

MATEUSZ KOŻUCHOWICZ*

ODMOWA PRZYJĘCIA PEŁNOMOCNICTWA — UWAGI NA TLE PROJEKTU KSIĘGI I KODEKSU CYWILNEGO

1. UWAGI WSTĘPNE

W przygotowywanym przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego projekcie księgi I kodeksu cywilnego¹ szczególną uwagę w zakresie przedstawicielstwa zwracają trzy propozycje: wyraźne potwierdzenie ugruntowanych poglądów doktryny i judykatury, że umocowanie przedstawiciela odnosi się także do innych czynności niż tylko do czynności prawnych; przywrócenie polskiemu porządkowi prawnemu instytucji pełnomocnictwa handlowego; przyznanie pełnomocnikowi uprawnienia do odmowy przyjęcia umocowania.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest ostatnia z projektowanych zmian.

Podjęta zostanie próba określenia charakteru prawnego czynności odmowy przyjęcia umocowania, jak również jej wpływu na stosunek prawny pełnomocnictwa, w szczególności w kontekście przepisów ustaw szczególnych, które nakładają na pełnomocnika obowiązki i ograniczenia. W ramach opracowania rozważone zostaną skutki ewentualnego wprowadzenia omawianego uprawnienia dla pełnomocnika i niektóre związane z tym konsekwencje, w tym dotyczące podstawowych zagadnień pełnomocnictwa, jak kwalifikacja źródła stosunku pełnomocnictwa jako jednostron-

* Aplikant trzeciego roku w Izbie Adwokackiej we Wrocławiu. Doktorant prawniczego seminarium doktoranckiego w Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie.

¹ *Księga pierwsza Kodeksu cywilnego. Projekt z uzasadnieniem*, Warszawa 2009; dalej jako p.k.c. Projekt przygotowała Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego działająca przy Ministrze Sprawiedliwości pod przewodnictwem prof. dr. hab. Z. Radwańskiego.

nej lub dwustronnej czynności prawnej, czy też konieczności lub jej braku złożenia oświadczenia woli o udzieleniu pełnomocnictwa pełnomocnikowi.

W aktualnym stanie prawnym brak jest wyraźnej regulacji dotyczącej możliwości odmowy przez pełnomocnika występowania w tej roli społecznej. Jest to zasadniczy powód braku zgody w doktrynie co do określenia sytuacji prawnej pełnomocnika po złożeniu oświadczenia przez reprezentowanego, w szczególności w zakresie przysługujących pełnomocnikowi uprawnień względem reprezentowanego. Dziś już wszakże nie kwestionuje się potrzeby wyposażenia pełnomocnika w uprawnienie do unicestwienia arbitralnych działań innych osób, w tym w przypadku mocodawców².

Dominujący nurt doktryny przyjmuje, że pełnomocnictwo nieoparte na stosunku podstawowym wygasa, jeśli pełnomocnik złoży oświadczenie woli o zrzeczeniu się umocowania³. Od tej chwili pełnomocnik przestaje być legitymowanym do dokonywania czynności prawnych w imieniu reprezentowanego. Pewien wyjątek w tym zakresie, usprawiedliwiony potrzebą ochrony zaufania osób trzecich działających w dobrej wierze, wprowadza art. 105 k.c.

Niewątpliwie ewentualne uchwalenie przepisu art. 144 p.k.c. pozwoliłoby na bardziej ścisłe ujęcie podstawy prawnej uprawnienia pełnomocnika, którego realizacja doprowadza do zwolnienia z funkcji reprezentującego. *Explicite* mowa w nim o uprawnieniu pełnomocnika do odmowy przyjęcia pełnomocnictwa. Dla próby określenia wpływu tej regulacji na polski system prawny konieczne staje się uprzednie przedstawienie podstawowych problemów konstrukcji pełnomocnictwa.

2. CHARAKTER PRAWNY CZYNNOŚCI UDZIELENIA PEŁNOMOCNICTWA

Stosunek pełnomocnictwa powstaje, jak zresztą każdy stosunek prawny, wskutek prawnie doniosłego zdarzenia (faktu czy układu faktów), z którym normy prawne, a ściślej mówiąc — ich dyspozycje, wiążą określone skutki prawne — stąd nazwa „zdarzenie prawne”⁴.

² Z. Radwański, A. Olejniczak: *Prawo cywilne — część ogólna*, Warszawa 2011, s. 337.

³ J. Fabian: *Pełnomocnictwo*, Warszawa 1963, s. 114–115; M. Piekarski: *Komentarz. Kodeks cywilny*, t. I, Warszawa 1972, s. 244; S. Grzybowski (w:) *System prawa cywilnego*, t. I, *Część ogólna*, pod red. S. Grzybowskiego, Wrocław 1974, s. 625; Z. Radwański: *Prawo cywilne — część ogólna*, Warszawa 2005, s. 331; J. Strzebińczyk (w:) *Komentarz. Kodeks cywilny*, pod red. E. Gniewka, Warszawa 2006, s. 242; M. Pazdan (w:) *Komentarz. Kodeks cywilny*, t. I, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2008, s. 476; M. Pazdan (w:) *System prawa prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne — część ogólna*, pod red. Z. Radwańskiego, Warszawa 2008, s. 532.

⁴ S. Grzybowski (w:) *System prawa cywilnego*, t. I, *Część ogólna*, pod red. S. Grzybowskiego, Warszawa 1985, s. 190; Z. Banaszczyk (w:) *System prawa prywatnego*, t. 1, *Prawo cywilne — część ogólna*, pod red. M. Safjana, Warszawa 2012, s. 937 oraz 983 i n.

W przypadku pełnomocnictwa zdarzenie to należy opisać jako stan faktyczny, w skład którego wchodzi co najmniej⁵ jedno oświadczenie woli mocodawcy, którego treścią jest umocowanie pełnomocnika do dokonywania w imieniu i na rzecz reprezentowanego czynności prawnych (zgodnie z projektem kodeksu cywilnego już bez cienia wątpliwości można dodać — lub innych czynności). Wynika to z dominującej w polskiej doktrynie i judykaturze koncepcji powstania pełnomocnictwa, tj. przyjęcia, że stosunek prawny pełnomocnictwa powstaje w drodze jednostronnej czynności prawnej udzielenia pełnomocnictwa⁶. Brak konieczności przyjęcia pełnomocnictwa został wyraźnie zaznaczony w art. 144 zd. 1 p.k.c.

Na gruncie teorii prawa stosunek pełnomocnictwa kwalifikuje się jako stosunek prawny typu podległości kompetencji⁷, czyli stosunek, który opiera się na normie prawnej nakładającej na jeden z podmiotów obowiązek poddania się skutkom działań drugiej strony stosunku, posiadającej kompetencję do dokonania czynności konwencjonalnej. Odpowiada to istocie pełnomocnictwa, którą stanowi możność (upoważnienie) bezpośredniego wywarcia skutków prawnych w sferze prawnej reprezentowanego przez osobę działającą w charakterze pełnomocnika oraz obowiązek reprezentowanego do respektowania skutków działań pełnomocnika (jeśli ten ostatni działa w zakresie umocowania). W tym świetle ewentualne obowiązki pełnomocnika nie stanowią konstytutywnego elementu instytucji pełnomocnictwa⁸. Sens normatywny pełnomocnictwa polega więc na owej szczególnej kompetencji⁹, którą przydaje się określonej osobie, aby swymi działaniami wywierała bezpośredni skutek w sferze prawnej reprezentowanego. Uczynienie przez pełnomocnika użytku ze swej kompetencji jest indyferentne. Nie sposób opisać zachowanie się pełnomocnika jako przedmiotu obowiązku, bowiem żadna norma niczego pełno-

⁵ Nie można bowiem wykluczać możliwości powstania pełnomocnictwa wskutek zawarcia umowy pełnomocnictwa. Zob. A. Szpunar: *Udzielenie pełnomocnictwa*, Przegląd Sądowy 1993, nr 9, s. 24; M. Pazdan (w.): *System...*, *op. cit.*, s. 513; M. Smyk: *Pełnomocnictwo według kodeksu cywilnego*, Warszawa 2010, s. 139. Wyłącznie jako umowę postrzega to zdarzenie Z. Krzemiński: *Adwokat w procesie cywilnym z wyboru i z urzędu*, Kraków 1999, s. 21; wyrok SN z dnia 9 marca 1983 r., I CR 34/83, LEX nr 2891.

⁶ J. Fabian: *Pełnomocnictwo*, *op. cit.*, s. 46; S. Grzybowski (w.): *System...*, *op. cit.*, s. 622; B. Gawlik (w.): *System prawa cywilnego*, t. I, *Część ogólna*, pod red. S. Grzybowskiego, Warszawa 1985; A. Zieliński: *Glosa do postanowienia SN z dnia 19 listopada 1998 r., III CZ 133/98*, Palestra 1999, z. 9–10, s. 211; M. Pazdan (w.): *Komentarz...*, *op. cit.*, s. 475; tenże: *System...*, *op. cit.*, s. 512; tak wyraźnie SN w wyroku z dnia 8 maja 2001 r., IV CKN 354/00, Legalis. W odniesieniu do prokury zob. M. Allerhand: *Kodeks handlowy. Komentarz*, Bielsko-Biała 1998, s. 51; T. Siemiątkowski: *Prokura w spółkach prawa handlowego*, Warszawa 1999, s. 43; J. Szwaja: *Ustanowienie, udzielenie oraz odwołanie prokury przez spółkę handlową*, Prawo Spółek 2003, nr 7–8, s. 13.

⁷ Zob. Z. Ziemiński: *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, w szczególności s. 322–323 oraz 328–334; J. Kaczor: *Pojęcie czynności prawnej upoważniającej w nauce prawa cywilnego*, Wrocław 2005, s. 17–22. O oparciu analizy dogmatycznej na pojęciu stosunku prawnego zob. F. Longchamps: *Uwagi o używaniu pojęć prawnych*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego, seria A, nr 27, Prawo VII, Wrocław 1960, s. 11–12.

⁸ Tak już F. Zoll: *Zobowiązania w zarysie według polskiego kodeksu zobowiązań*, Warszawa 1948, s. 69 czy J. Fabian: *Pełnomocnictwo*, *op. cit.*, s. 40.

⁹ Inaczej naturę prawną umocowania, jako szczególnego rodzaju prawo kształtujące, określał A. Szpunar: *Udzielenie...*, *op. cit.*, s. 20 i n.

mocnikowi nie nakazuje ani nie zakazuje — spektrum jego zachowań nie doznaje ograniczeń.

Obowiązki pełnomocnika może określać treść stosunku podstawowego, który zawsze jest stosunkiem prawnym typu zobowiązaniowego i reguluje uprawnienia i obowiązki stron tego stosunku. Słusznie jednak zwraca się uwagę w literaturze, że niekiedy oddzielenie obu „pól” (kompetencyjnego i zobowiązaniowego) może być trudne¹⁰.

3. MOMENT POWSTANIA STOSUNKU PRAWNEGO PEŁNOMOCNICTWA

Niezwykle sporne jest w doktrynie zagadnienie, od kiedy powstaje stosunek prawny między pełnomocnikiem a reprezentowanym, a ściślej rzecz biorąc, czy konieczną przesłanką powstania umocowania po stronie pełnomocnika jest skierowanie do niego oświadczenia woli mocodawcy¹¹, czy też wystarczające jest skierowanie oświadczenia do osoby trzeciej¹², a nawet do nieoznaczonego kręgu adresatów¹³. Rozstrzygnięcie powyższego problemu jest doniosłe, bowiem konsekwencje poszczególnych stanowisk mogą być pomocne w rozstrzygnięciu wielu innych problemów dotyczących stosowania przepisów o pełnomocnictwie, w szczególności związanych z przyjęciem umocowania, zrzeczeniem się umocowania, jak również spostrzeżeń, że szereg przepisów szczególnych wiąże ze statusem pełnomocnika „pogorszenie” jego sytuacji prawnej, nie pozwalając na traktowanie jej jako neutralnej¹⁴.

Inaczej rzecz ujmując, należy odpowiedzieć na pytanie, czy powzięcie wiedzy przez pełnomocnika jest faktem powodującym powstanie stosunku prawnego, czy faktem prawnie obojętnym, bowiem stosunek pełnomocnictwa wyznaczany jest

¹⁰ Por. J. Preussner-Zamorska: *Kwalifikacja działania pełnomocnika (problematyka przekroczenia granic umocowania)* (w:) *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, pod red. L. Ogiegły, W. Popiołka, M. Szpunara, Kraków 2005, s. 1274.

¹¹ A. Szpunar: *Stanowisko prawne pełnomocnika*, Przegląd Notarialny 1949, nr 1–2, s. 65; tenże: *Udzielenie...*, *op. cit.*, s. 26; B. Kozłowska: *Udzielenie prokury*, Przegląd Prawa Handlowego 1996, nr 5, s. 27; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk: *Prawo cywilne — część ogólna*, Warszawa 2001, s. 341; J. Grykiel: *Charakter prawny udzielenia prokury*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2005, nr 2, s. 86; Z. Radwański: *Prawo cywilne, op. cit.*, Warszawa 2011, s. 328.

¹² J. Fabian: *Pełnomocnictwo, op. cit.*, s. 47; S. Grzybowski (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 622; P. Drapała: *Odpowiedzialność odszkodowawcza pełnomocnika rzekomego*, Przegląd Prawa Handlowego 2002, nr 9, s. 37.

¹³ B. Gawlik (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 784; M. Pazdan (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 513; S. Rudnicki (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. S. Dmowskiego, S. Rudnickiego, Warszawa 2008, s. 306. Por. również M. Safjan (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2011, s. 345.

¹⁴ Szereg przykładów wskazuje, zarówno w odniesieniu do prokury, jak i pełnomocnictwa, J. Grykiel: *Przyjęcie prokury jako przesłanka powstania umocowania*, *Państwo i Prawo* 2008, z. 4, s. 103 i n.; tenże: *Charakter prawny...*, *op. cit.*, s. 94. Także M. Smyk: *Pełnomocnictwo...*, *op. cit.*, s. 130–132; tenże: *Przyjęcie umocowania przez pełnomocnika*, *Państwo i Prawo* 2009, z. 1, s. 76.

przez normy prawne, które do nadania kompetencji pełnomocnikowi wymagają wyłącznie oświadczenia woli mocodawcy.

Zauważyć trzeba, że przyjęcie, iż oświadczenie woli mocodawcy musi dotrzeć do pełnomocnika w połączeniu z uprawnieniem pełnomocnika do zrzeczenia się umocowania, rozwiązuje szereg dalszych problemów, w szczególności związanych z dodatkowymi obowiązkami nakładanymi na pełnomocnika (lub prokurenta) przez przepisy szczególne, co najwyraźniej jest dostrzegalne w przypadku tzw. pełnomocników profesjonalnych.

Przepisy o pełnomocnictwie rozstrzygają, że do powstania po stronie pełnomocnika kompetencji (umocowania) do dokonywania czynności prawnych w imieniu i na rzecz reprezentowanego niezbędne jest złożenie przez tego ostatniego stosownego oświadczenia woli. Nie odnoszą się jednak do kwestii zakomunikowania oświadczenia woli pełnomocnikowi.

Jako trafne należy uznać stanowisko wymagające dla złożenia oświadczenia woli dotarcia jego treści do pełnomocnika. Zgodnie z art. 61 § 1 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone innej osobie, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią (art. 93 § 1 p.k.c. zmienia treść przepisu wyłącznie w ten sposób, że dodaje wyrażenie „w zwykłym toku czynności”).

Z istoty funkcji, jaką spełnić ma pełnomocnik, tj. dokonać czynności prawnej w imieniu i na rzecz reprezentowanego, wynika założenie, że pełnomocnik powinien wiedzieć i mieć świadomość, że działać będzie za kogoś innego. Trudno wyobrazić sobie sytuację, aby skutecznie mógł działać pełnomocnik, który nie wie, dla kogo działa¹⁵.

Wprawdzie wyjątek może dotyczyć działań *falsus procurator* oraz pełnomocnika, którego pełnomocnictwo wygasło (art. 105 k.c.), ale instytucje te obejmują właśnie przypadki, które — w razie braku przepisów art. 103 i art. 105 k.c. — nie mogłyby zostać uznane za działania pełnomocnika i skutkować zmianami w sferze prawnej reprezentowanego. W tym ujęciu stanowią potwierdzenie tezy, że skutecznie może działać wyłącznie pełnomocnik, który ujawnia, a zatem wie, za kogo działa, oraz działa w zakresie umocowania. Wyjątki od tej zasady ustawodawca określił wyraźnie, wskazując dodatkowe przesłanki, od których spełnienia zależy uznanie działań *falsus procurator* lub osoby, której umocowanie wygasło, za wywierające skutki prawne w sferze prawnej reprezentowanego. Jeśli ustawodawca przewiduje stany faktyczne, w których działanie pełnomocnika odniesie skutek, pomimo że nie zostały spełnione wszelkie typowe przesłanki, a są to takie stany faktyczne, jak — działanie bez umocowania, z przekroczeniem zakresu umocowania¹⁶, po wygaśnięciu umocowania w granicach pierwotnego umocowania, to dla-

¹⁵ Równie dobitnie J. Strzebińczyk (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 243.

¹⁶ Pojęcie działania bez umocowania lub z przekroczeniem jego zakresu analizują np. P. Drapała: *Odpowiedzialność...*, *op. cit.*, s. 35–37; E. Rott-Pietrzyk: *Agent jako rzekomy pełnomocnik*, Przegląd Prawa Handlowego 2005, nr 9, s. 52–53.

tęgo, że są one uzasadnione potrzebą ochrony obrotu, w tym osób trzecich, i to tylko w granicach ściśle przez normę określonych.

Jest przy tym obojętne, jak dotrze do pełnomocnika odpowiednia wiadomość o umocowaniu i jego treści. Istotne jest przecież tylko, aby w chwili dokonywania czynności prawnej (składania oświadczenia woli) pełnomocnik działał z zamiarem (co zakłada zaktualizowaną w świadomości działającego wiedzę na tym odcinku rzeczywistości) wywołania skutków prawnych u określonej osoby¹⁷.

Podkreślenia wymaga, że źródłem wiedzy pełnomocnika o umocowaniu może być również osoba trzecia, z którą dokonywana jest czynność prawna. Osoba trzecia występuje w takim przypadku w roli posłańca, bowiem jej działanie polega wyłącznie na przyniesieniu do adresata gotowego oświadczenia mocodawcy¹⁸. Spostrzeżenie to nieco tępi ostrze doniosłego argumentu zwolenników poglądu o możliwości kierowania oświadczenia woli mocodawcy do nieoznaczonego kręgu odbiorców czy osoby, której oświadczenie ma zostać złożone, bowiem w sytuacji zawarcia umowy przez osobę, która nie wie o umocowaniu, pomimo że w rzeczywistości zostało ono jej udzielone, odpada konieczność stosowania art. 103 k.c.¹⁹ Skuteczne przekazanie oświadczenia przez posłańca, będącego zarazem stroną zamierzonej umowy, doprowadzi do powstania stosunku pełnomocnictwa między reprezentowanym a pełnomocnikiem.

Zgodnie z dominującym poglądem w sytuacji, gdy pełnomocnik posiada umocowanie, a dokonując czynności prawnej za reprezentowanego w zakresie umocowania, nie ujawni swojemu kontrahentowi, że działa w cudzym imieniu, to skutki prawne tej czynności winny zostać przypisane pełnomocnikowi²⁰. Zauważyć trzeba, że projektowany art. 143 § 2 p.k.c. wyraźnie postanawia, że gdy przedstawiciel nie ujawnia, dokonując czynności prawnej, iż działa w cudzym imieniu, to skutki prawne tej czynności odnosić należy wyłącznie do sfery prawnej przedstawiciela. Nie-

¹⁷ Można przy tym rozważyć, czy konieczna jest wiedza i świadomość działania dla określonej osoby w chwili dokonywania czynności, czy dopuszczalna jest również późniejsza indywidualizacja reprezentowanego. Zob. A. Szpunar: *Stanowisko...*, *op. cit.*, s. 72; M. Pazdan (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 505 i n. Por. także M. Smyk: *Pełnomocnictwo...*, *op. cit.*, s. 280.

¹⁸ M. Smyk: *Pełnomocnictwo...*, *op. cit.*, s. 169. Co do pojęcia posłańca zob. J. Fabian: *Pełnomocnictwo, op. cit.*, s. 15; B. Gawlik (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 748; M. Pazdan (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 475–477.

¹⁹ M. Pazdan (w:) *Komentarz...*, *op. cit.*, s. 457.

²⁰ Wyrok SN z dnia 12 kwietnia 1973 r., III CRN 77/73, OSNCP 1974, nr 2, poz. 31, z głosem M. Bączyka, Państwo i Prawo 1974, z. 12, s. 159 i n.; M. Bączyk: *Skutki prawne nieujawnienia pełnomocnictwa*, Państwo i Prawo 1975, z. 7, s. 103 i n.; M. Pazdan (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 491–493; B. Gawlik (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 759–760; J. Strzebińczyk (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 241. Por. wyrok SA w Warszawie z dnia 17 listopada 2005 r., I ACa 1221/04, LexPolonica nr 399298, z następującą tezą: działanie w charakterze przedstawiciela ze skutkiem wobec osób trzecich wymaga ujawnienia tego faktu i wskazania wprost kontrahentowi przy zawieraniu umowy. W przeciwnym wypadku w wymienionym stosunku zewnętrznym osoba taka traktowana być musi jako działająca w imieniu własnym, zatem konsekwentnie obciążona prawami i obowiązkami wynikającymi z danego stosunku zobowiązaniowego. Z § 164 k.c. niemieckiego z 1896 r. (*Bürgerliches Gesetzbuch*) wynika konieczność ujawniania pełnomocnictwa, aby osoby trzecie miały pewność, że ich relacja prawna dotyczyć będzie reprezentowanego, a nie pełnomocnika. Zob. K. Larenz, M. Wolf: *Allgemeiner Teil des Bürgerlichen Rechts*, München 2004, s. 834; D. Medicus: *Bürgerliches Recht*, Köln–Berlin–Bonn–München 1996, s. 55.

zależnie od oceny posłużenia się w przywołanym przepisie przez ustawodawcę pojęciem przedstawiciela, nie zaś pełnomocnika, to skoro ustawodawca statuuje względem przedstawiciela wymóg manifestacji (ujawnienia) wobec kontrahenta, że działa w cudzym imieniu, jako przesłankę aktywizacji mechanizmu zastępstwa bezpośredniego, to tym bardziej powinien on wiedzieć o dokonywaniu czynności prawnej w imieniu i na rzecz reprezentowanego. Ugruntowanym zaś stanowiskiem doktryny jest, że owo ujawnienie może nastąpić w sposób wyraźny lub dorozumiany — decydujące będzie stwierdzenie, że zachowanie osoby jako pełnomocnika było rozpoznawalne w danym kontekście sytuacyjnym²¹.

Moim zdaniem dodatkowego argumentu dostarcza tu projekt księgi I kodeksu cywilnego, przydając pełnomocnikowi uprawnienie do odmowy przyjęcia pełnomocnictwa, którego skutkiem byłoby wygaśnięcie pełnomocnictwa. Wyraźny jest tu związek funkcjonalny między realizacją owego uprawnienia a płaszczyzną psychiczną uprawnionego. Ustawodawca wzmocnił pozycję pełnomocnika, gdyż udzielenie pełnomocnictwa przez mocodawcę ingeruje w jego sferę prawną. Spełnienie tych założeń może być w pełni zrealizowane, jeśli od początku istnienia stosunku pełnomocnictwa (wobec ukształtowania źródła tego stosunku jako jednostronnej czynności prawnej), stworzone zostaną pełnomocnikowi warunki do sprawowania tej kontroli. Przesłanką faktyczną możliwości złożenia oświadczenia woli o odmowie przyjęcia pełnomocnictwa jest posiadanie wiedzy o fakcie uwikłania w ów stosunek.

4. KILKA UWAG O TZW. PRZEDSTAWICIELU BIERNYM

Rozważenia wymaga możliwość złagodzenia powyższego wymogu doręczenia oświadczenia woli mocodawcy pełnomocnikowi, w zakresie tzw. przedstawicielstwa biernego, tj. w sytuacji, gdy osoba upoważniona ma wyłącznie odebrać oświadczenie woli w imieniu i ze skutkami dla reprezentowanego. Oznacza to, że oświadczenie woli złożone przedstawicielowi jest równoznaczne ze złożeniem go reprezentowanemu²².

Czy możliwe jest przyjęcie, że inne są przesłanki skutecznego złożenia oświadczenia woli przy udzieleniu pełnomocnictwa w zakresie przedstawicielstwa czynnego, a inne w zakresie przedstawicielstwa biernego? Możliwość taką można wy-

²¹ B. Gawlik (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 760; M. Pazdan (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 505; S. Rudnicki (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 306. Wypada zaznaczyć, że kwestia ta była wprost uregulowana w art. 93 § 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. — Kodeks zobowiązań (Dz. U. Nr 82, poz. 598 ze zm.), który stanowił: „Działanie w cudzym imieniu może być wyraźne lub wynikać z okoliczności”.

²² Szerzej o tzw. przedstawicielstwie biernym zob. J. Fabian: *Pełnomocnictwo*, *op. cit.*, s. 90; M. Piekarski (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 254; B. Gawlik (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 730; J. Strzebińczyk (w:) *Komentarz...*, *op. cit.*, s. 255; M. Smyk, *Pełnomocnictwo...*, *op. cit.*, s. 89. Por. również wyrok SA w Krakowie z dnia 16 lipca 1991 r., I ACr 171/91, Orzecznictwo SA w Krakowie w sprawach cywilnych i gospodarczych, rocznik I, poz. 33.

wieść z art. 109 k.c. (art. 158 p.k.c.), zgodnie z którym przepisy o przedstawicielstwie czynnym stosujemy odpowiednio do oświadczeń woli, które mają być złożone przedstawicielowi. Powszechnie przyjmuje się, że stosowanie „odpowiednio” oznacza stosowanie treści przepisów wprost, z modyfikacjami, bądź niestosowanie²³. Posługując się pewnym uproszczeniem, ustawodawca stosuje tę technikę, gdy przedmiot regulacji co prawda nie jest tożsamy, ale jakościowo wykazuje daleko idące podobieństwo. Nasuwa się pytanie, czy takie zróżnicowanie jest uzasadnione?

Wydaje się, że przemawiają za tym przede wszystkim potrzeby praktyki oraz wzgląd na ochronę osób trzecich działających w dobrej wierze w zaufaniu do oświadczeń mocodawcy. Pozwala to również do pewnego stopnia załagodzić opisany spór wokół konieczności doręczenia oświadczenia woli pełnomocnikowi.

Właśnie przy pełnomocnictwie biernym w pełni realizuje się postulat złagodzenia rygorów komunikowania treści oświadczenia wyłącznie pełnomocnikowi, gdyż przemawiają za tym potrzeby obrotu prawnego. Bardzo często będzie tak, że mocodawca wskaże kontrahentowi bezpośrednio dane tzw. pełnomocnika biernego jako upoważnionego do odbioru oświadczenia woli ze skutkami dla reprezentowanego. Jednocześnie, jak się wydaje, nie dojdzie do zagrożenia bezpieczeństwa obrotu prawnego, bowiem chroniony pozostanie zarówno interes reprezentowanego (on sam lub jego mocodawca, np. rodzice wykonujący władzę rodzicielską, decydują o transmisji skutków prawnych, udzielając pełnomocnictwa biernego), pełnomocnika biernego (skutki prawne dostarczonego oświadczenia go nie dotyczą), jak i osób trzecich, które korzystają z dodatkowej drogi składania oświadczeń woli reprezentowanemu.

Warto podkreślić odmiennność zachowania tzw. pełnomocnika biernego, które nie polega na aktywności w określonym kierunku, wymagającej wyposażenia pełnomocnika w wiedzę i świadomość działania w cudzym imieniu. W szczególności jeżeli przyjmiemy, że odbiór oświadczenia woli nie stanowi oświadczenia woli, lecz czynność konwencjonalną podobną do czynności prawnej²⁴, to obniżenie wymogów dla skuteczności działania przedstawiciela biernego staje się tym bardziej zasadne. Jako że pełnomocnik bierny wyłącznie odbiera oświadczenie woli, to treść jego zachowania się jest na tyle uboższa, że niekoniecznie musi występować po jego stronie wiedza o występowaniu w imieniu kogoś innego. Zwykle zresztą reprezentujący biernie dowie się o umocowaniu z treści adresowanego do reprezentowanego oświadczenia.

W tym przypadku rzeczywiste istnienie umocowania należy uznać za wystarczające, bowiem bezpieczeństwo obrotu nie jest zagrożone. Pełnomocnik bierny nie musi manifestować, że działa w cudzym imieniu, gdyż nadawca oświadczenia woli powinien o tym wiedzieć. Brak więc potrzeby jego ochrony. Należy natomiast

²³ J. Nowacki: *Odpowiednie stosowanie przepisów prawa. Studia z teorii prawa*, Kraków 2003, s. 367–376.

²⁴ Tak np. M. Pazdan (w:) *Komentarz...*, *op. cit.*, s. 491.

chronić dobrą wiarę nadawcy oświadczenia woli, który działa w zaufaniu do oświadczeń mocodawcy²⁵. Zagadnienie to wszakże wymaga pogłębionej refleksji, na którą nie pozwalają ramy niniejszego opracowania.

5. UPRAWNIENIA PEŁNOMOCNIKA DO ZAKOŃCZENIA STOSUNKU PEŁNOMOCNICTWA — AKTUALNY STAN PRAWNY

Wspomniane już zostało, że w aktualnym stanie prawnym brak jest przepisu prawa, który pozwalałby w sposób jednoznaczny określić podstawę uprawnienia dla pełnomocnika do odmowy uzyskania przez niego statusu pełnomocnika czy nawet przepisu prawa, który uprawniałby pełnomocnika do doprowadzenia do wygaśnięcia stosunku pełnomocnictwa.

O ile kwestia możliwości zrzeczenia się umocowania przez pełnomocnika, jeśli pełnomocnictwo nie jest oparte na stosunku podstawowym²⁶, prowadząc do jego wygaśnięcia, została rozstrzygnięta w sposób w zasadzie jednomyślny²⁷, to nadal nie jest jasne, czy pełnomocnik mógłby swoim zachowaniem zapobiec powstaniu stosunku pełnomocnictwa.

W toku wywodu przedstawiono uzasadnienie poglądu, że do powstania pełnomocnictwa nie jest potrzebne przyjęcie umocowania przez pełnomocnika, jako konsekwencję ukształtowania czynności udzielenia pełnomocnictwa jako jednostronnej czynności prawnej. Warto zwrócić uwagę, że podobne stanowisko prezentuje nauka niemiecka²⁸. Zaznaczyć można w tym miejscu, że wiele państw uznało jednostronny model powstania umocowania po stronie pełnomocnika za optymalny, jak na przykład Grecja²⁹ lub Rosja (art. 185 kodeksu cywilnego Federacji Rosyjskiej z 21 listopada 1994 r.).

²⁵ Jeśli więc np. wynajmujący poweźmie od najemcy wiedzę, że w relevantnym zakresie umocowanym bierze udział x, który mieszka z wynajmującym, to skierowanie do niego oświadczenia o wypowiedzeniu umowy najmu należy uznać za skuteczne. Tym bardziej potrzeby praktyki są widoczne przy czynnościach innych niż czynności prawne: np. klient oświadcza adwokatowi, aby wysłał dokumenty związane ze sprawą do jego matki. Należy przyjąć, że z chwilą doręczenia matce odniesie ono skutki względem klienta. Co do osób wykonujących czynności faktyczne za kogoś innego zob. M. Piekarski (w:) *Komentarz...*, *op. cit.*, s. 231; M. Pazdan (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 480.

²⁶ W przypadku istnienia stosunku podstawowego zrzeczenie się umocowania nie zwalnia pełnomocnika z obowiązków, uniemożliwiając jednocześnie wygaśnięcie pełnomocnictwa. Por. M. Piekarski (w:) *Komentarz...*, *op. cit.*, s. 244; M. Pazdan (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 533. Interesujące zastrzeżenia co do tego poglądu zgłosił M. Soczyński: *Wygaśnięcie pełnomocnictwa*, Rejent 2005, nr 10, s. 120. Zob. także M. Smyk: *Pełnomocnictwo...*, *op. cit.*, s. 378.

²⁷ Zob. literatura wskazana w przyp. 3 niniejszego artykułu.

²⁸ K. Larenz, M. Wolf: *Allgemeiner Teil...*, *op. cit.*, s. 973; na tle prokury P. Krebs, M. Lieb (w:) *Münchener Kommentar zum Handelsgesetzbuch*, t. I, Hrsg. K. Schmidt, München 1996, s. 603.

²⁹ Doktryna grecka uznaje przy tym, że oświadczenie o udzieleniu pełnomocnictwa może być skierowane do osoby, z którą pełnomocnik ma dokonać czynności: „The representative can acquire, as we have seen, the power

Z drugiej strony coraz częściej dostrzega się, że taki sposób powstania stosunku pełnomocnictwa oznacza, że jedna ze stron tego stosunku, tj. pełnomocnik, może nie mieć wpływu na fakt uwikłania w tę relację prawną. Zarówno w doktrynie polskiej³⁰, jak i niemieckiej podkreśla się, że jednostronny, niczym w zasadzie nieskrępowany, mechanizm powstania umocowania po stronie pełnomocnika zdaje się nie do pogodzenia z zasadą autonomii woli podmiotów prawa prywatnego, bowiem — jak piszą K. Larenz i M. Wolf — nikomu nie można narzucać umocowania, którego taka osoba nie chce³¹.

Istotnie, podzielić należy zapatrywanie, że jakakolwiek ingerencja w cudzą sytuację prawną powinna uwzględniać wolę takiej osoby, nawet jeśli — choć założenie to poddane zostanie próbie w dalszej części pracy — nie powoduje dla tej osoby żadnych negatywnych konsekwencji. Niezliczona i bogata różnorodność sytuacji życiowych nakazuje sceptycyzm przy postrzeganiu sytuacji pełnomocnika jako neutralnej, bowiem pozbawionej prawnych obowiązków i ograniczeń. Dana osoba, po udzieleniu umocowania przez mocodawcę, może poczuwać się do obowiązku podjęcia określonych działań również z pobudek honorowych, rodzinnych czy towarzyskich — nie wydaje się więc zasadne umożliwienie postawienia takiej osoby w sytuacji *post factum*, być może wykorzystując wręcz jej szlachetne przymioty.

6. ODMOWA PRZYJĘCIA PEŁNOMOCNICTWA JAKO SPOSÓB ZAPOBIEGNIĘCIA POWSTANIU STOSUNKU PEŁNOMOCNICTWA

Artykuł 144 projektu księgi pierwszej kodeksu cywilnego otrzymał następujące brzmienie: „Udzielenie pełnomocnictwa nie wymaga przyjęcia przez pełnomocnika. Jednak odmowa przyjęcia pełnomocnictwa powoduje jego wygaśnięcie. Odmowa nie wymaga zachowania formy szczególnej”.

Projektodawca potwierdził więc dominujące poglądy nauki prawa, że pełnomocnictwo nie wymaga przyjęcia³², co z kolei stanowi opowiedzenie się za jedno-

of representation from the law or — more commonly — by a unilateral juridical act of the principal. This juridical act of the principal is addressed either to the representative or to the third party with whom the juridical act of the attorney is to be concluded” — M. Stathopoulos: *Contract Law in Greece*, Kluwer Law International 2009, s. 214.

³⁰ Z. Radwański, A. Olejniczak: *Prawo cywilne...*, *op. cit.*, s. 337.

³¹ K. Larenz, M. Wolf: *Allgemeiner Teil...*, *op. cit.*, s. 884.

³² J. Fabian: *Pełnomocnictwo*, *op. cit.*, s. 45; B. Gawlik (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 783; M. Pazdan (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 513; J. Strzebińczyk (w:) *Komentarz...*, *op. cit.*, s. 230; wyrok SA w Poznaniu z dnia 30 maja 2006 r., I ACa 1363/05, LEX nr 278401. Odmienne stanowisko prezentują, z różnym uzasadnieniem, S. Rudnicki (w:) *Komentarz...*, *op. cit.*, s. 398; w odniesieniu do prokury J. Grykiel: *Powstanie prokury*, Warszawa 2008, s. 383.

stronnym charakterem czynności prawnej udzielenia pełnomocnictwa³³. Będąc konsekwentnym, należy postulować obowiązek złożenia oświadczenia o odmowie przyjęcia pełnomocnictwa mocodawcy.

Istotnym *novum* jest wszakże wyraźne ustanowienie przez projektodawcę możliwości doprowadzenia przez pełnomocnika do wygaśnięcia stosunku prawnego pełnomocnictwa.

Pełnomocnik może więc w drodze jednostronnej czynności prawnej doprowadzić do ustania stosunku pełnomocnictwa poprzez odmowę przyjęcia pełnomocnictwa. Następuje to poprzez złożenie oświadczenia woli mocodawcy.

Oświadczenie woli pełnomocnika nie musi zostać przyobleczone w żadną szczególną formę³⁴.

Projektodawca posłużył się terminem „wygaśnięcie pełnomocnictwa”. Przepisy nie określają, co należy rozumieć przez to pojęcie, a przede wszystkim nie określają konsekwencji wygaśnięcia stosunku prawnego pełnomocnictwa. Jednocześnie wygaśnięcie stosunku prawnego bywa traktowane rozmaicie, między innymi jako jedna z postaci ustania stosunku prawnego, która następuje z mocy prawa z uwagi na wystąpienie określonych stanów faktycznych, bez konieczności składania przez strony stosunku jakichkolwiek oświadczeń woli³⁵. Zgodnie zaś z art. 202 § 4 k.s.h. (co do spółki akcyjnej — art. 369 k.s.h.)³⁶ mandat członka zarządu wygasa również wskutek śmierci, rezygnacji albo odwołania ze składu zarządu. W piśmiennictwie rezygnację członka zarządu określa się jako czynność prawną jednostronną, wywołującą skutki *ex nunc*³⁷.

Nieco inna sytuacja występuje w przypadku uchylecia się od skutków prawnych oświadczenia woli, gdzie skuteczne złożenie oświadczenia o uchyleniu się odnosi skutek *ex tunc*, tj. niweczy wszelkie skutki czynności prawnej, w tym skutki przeszłe³⁸. U podłoża tego poglądu leży przekonanie o wadliwości samego oświadczenia woli, stanowiącego jedyny konieczny składnik czynności prawnej, oznaczającej ułomność samego procesu decyzyjnego co do woli związania się treścią danego stosunku prawnego³⁹.

³³ Zob. pkt 4 uzasadnienia do tytułu VI nowego kodeksu cywilnego.

³⁴ B. Burian: *Pełnomocnictwo zwykle w projekcie kodeksu cywilnego*, Rejent 2010, nr 3, s. 23.

³⁵ Na tle prawa pracy A.M. Świątkowski: *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 417.

³⁶ Ustawa z dnia 15 września 2000 r. — Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 1030 ze zm.).

³⁷ A. Szumański (w:) *System prawa prywatnego*, t. XVII A, *Prawo spółek kapitałowych*, pod red. S. Sołtyśńskiego, Warszawa 2010, s. 472–473; J.A. Strzępka, E. Zielińska (w:) *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, pod red. J.A. Strzępki, Warszawa 2009, s. 419; M. Rodzyńkiewicz: *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 367. W postanowieniu SN z dnia 19 sierpnia 2004 r., V CK 600/03, Głosa 2006, nr 1, s. 19, stwierdzono, że oświadczenie woli o rezygnacji, podobnie jak wypowiedzenie, wymaga zakomunikowania innej osobie.

³⁸ Z. Radwański (w:) *System prawa prywatnego*, t. II, *Prawo cywilne — część ogólna*, pod red. Z. Radwańskiego, Warszawa 2008, s. 406.

³⁹ Por. B. Lewaszkiewicz–Petrykowska (w:) *System prawa cywilnego*, t. I, *Część ogólna*, pod red. S. Grzybowskiego, Warszawa 1985, s. 645 i n.

Głównym motywem legislacyjnym wprowadzenia uprawnienia do odmowy przyjęcia umocowania jest ochrona autonomii woli pełnomocnika w myśl zasady, że nikt nie może samowolnie ingerować w cudzą sferę prawną. W tym kontekście rozważyć należy konsekwencje realizacji opisywanego uprawnienia, bowiem pełnomocnik, pomimo że wykonał uprawnienie do odmowy przyjęcia umocowania, pozostawał w stosunku prawnym pełnomocnictwa w okresie od dokonania czynności prawnej udzielenia pełnomocnictwa do dokonania czynności odmowy przyjęcia umocowania. Jest to proste następstwo okoliczności, że dla powstania stosunku pełnomocnictwa wystarczającą przesłankę stanowi oświadczenie woli mocodawcy⁴⁰.

Przed wszystkim jednak warto rozważyć wsteczną skuteczność odmowy przyjęcia umocowania w kontekście norm prawnych nakładających na pełnomocnika obowiązki i ograniczenia⁴¹. Rzadko kiedy włącza się je w problematykę pełnomocnictwa, wychodząc najwyraźniej z założenia, że są to instytucje odrębne, zwykle o charakterze publicznoprawnym, a ich ewentualna kolizyjność z ogólnymi założeniami pełnomocnictwa powinna zostać usunięta. Nie negując wagi tej tezy, pamiętać jednak trzeba, że funkcja nauk prawnych nie wyczerpuje się w „czystości” tworzonych konstrukcji prawnych, ale wymaga również realizacji celów praktycznych. Wydaje się także, że nasilające się zjawisko publicyzacji prawa prywatnego wymaga poszukiwania rozwiązań, które zapewnią w miarę bezkolizyjną kohabitację prawa publicznego i prywatnego⁴².

W literaturze wskazuje się przykłady, które podważają twierdzenie, iżby nawiązanie stosunku prawnego pełnomocnictwa w drodze jednostronnej czynności prawnej nie stanowiło zagrożenia dla sfery prawnej pełnomocnika, bowiem uzyskuje on wyłącznie kompetencję do działania za kogoś innego. Natomiast bez woli pełnomocnika nie może powstać stosunek podstawowy pomiędzy stronami stosunku pełnomocnictwa, a zatem pełnomocnik bez swojej wiedzy nie zostanie obciążony żadnymi powinnościami.

Zgodnie z przepisem art. 15 § 1 k.s.h. zawarcie przez spółkę kapitałową umowy kredytu, pożyczki, poręczenia lub innej podobnej umowy z członkiem zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej, prokurentem, likwidatorem albo na rzecz którejkolwiek z tych osób wymaga zgody zgromadzenia wspólników albo walnego zgromadzenia, chyba że ustawa stanowi inaczej. Wskazuje się więc, że udzielenie prokury (zasady udzielenia prokury są podobne jak zasady udzielenia pełnomocnictwa) przydaje prokurentowi nie tylko kompetencję do działania, ale ogranicza jego

⁴⁰ Por. M. Pazdan (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 514.

⁴¹ Problem ten wnikliwie opisali J. Grykiel oraz M. Smyk. W swoich pracach autorzy powołują szereg przepisów, które wpisują się w przedmiotowy opis, a zarazem przekonywająco wykazują, że zwykłe środki ochrony nie statuuje dostatecznej ochrony dla pełnomocników. Zob. przyp. 14 niniejszego opracowania.

⁴² O zjawisku publicyzacji prawa prywatnego zob. M. Safjan (w:) *System prawa prywatnego*, t. 1, *Prawo cywilne — część ogólna*, pod red. M. Safjana, Warszawa 2012, s. 49–52; na tle ustaw dotyczących rynków regulowanych, ale uwagi o charakterze uniwersalnym, zob. M. Romanowski (w:) *System prawa prywatnego*, t. 9, *Prawo zobowiązań — umowy nienazwane*, pod red. W. Katnera, Warszawa 2010, s. 536–539.

możność do zawarcia określonej umowy, jeżeli równocześnie należy do kręgu podmiotowego określonego w powołanym wyżej przepisie⁴³. Brzmienie przepisu art. 15 § 1 k.s.h. nie pozwala, jak się wydaje, na zawężenie jego zakresu zastosowania do sytuacji, w których prokurent rozpoczął wykonywanie prokury, lub do innych sytuacji (związanych np. z wpisem prokury do rejestru). Dla aktualizacji normy prawnej z art. 15 § 1 k.s.h. wystarczająca jest koincydencja między statusem danej osoby jako prokurenta (istniejącą od chwili złożenia przez spółkę oświadczenia woli prokurentowi) oraz chwilą zawarcia określonych w jej hipotezie typów umów. Jeśli stosunek pełnomocnictwa powstaje z chwilą doręczenia pełnomocnikowi oświadczenia woli mocodawcy o udzieleniu pełnomocnictwa, to uprawnienie do odmowy przyjęcia umocowania, odnoszące skutek tylko *ex nunc*, będzie o tyle niewystarczające, że pełnomocnik pozostanie bez ochrony w okresie od doręczenia mu oświadczenia woli mocodawcy do doręczenia mocodawcy oświadczenia pełnomocnika o odmowie przyjęcia umocowania.

Dlatego też w odniesieniu do prokury dominujący nurt doktryny przyjmuje, że oprócz uprawnienia prokurenta do zrzeczenia się prokury przysługuje prokurentowi również uprawnienie do odrzucenia prokury, będące jednostronną czynnością prawną⁴⁴.

Przedstawiony problem dotyczy również pełnomocnika, ponieważ *de lege lata* brak jest różnic w sposobie nawiązywania stosunku prawnego pełnomocnictwa i prokury.

Kolejnego przykładu dostarcza art. 102 k.c., który nakłada na pełnomocnika obowiązek zwrócenia mocodawcy dokumentu pełnomocnictwa. Nawet więc w przypadku braku woli występowania przez podmiot w roli pełnomocnika, obciąża go powinność zwrotu mocodawcy dokumentu pełnomocnictwa⁴⁵.

W myśl przepisu art. 21 ust. 2 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze⁴⁶ obowiązek zgłoszenia w sądzie wniosku o ogłoszenie upadłości spoczywa na każdym, kto ma prawo reprezentować dłużnika, będącego osobą prawną albo inną jednostką organizacyjną niemającą osobowości prawnej, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, sam lub łącznie z innymi osobami. W doktrynie przyjmuje się, że obowiązek ten może również obciążać pełnomocników⁴⁷.

Dalsze przykłady, choć niektóre kontrowersyjne, zawarte zostały w powołanych w przypisach opracowaniach autorstwa J. Grykiela oraz M. Smyka.

W tym kontekście zrozumiałe są poszukiwania niektórych autorów za konstrukcją, która pozwoliłaby uchronić potencjalnego pełnomocnika przed arbitralną

⁴³ J. Grykiel: *Przyjęcie prokury...*, *op. cit.*, s. 107–108; M. Smyk: *Pełnomocnictwo...*, *op. cit.*, s. 128.

⁴⁴ M. Kasprzyk: *Prokura*, *op. cit.*, s. 128 wraz z powołaną tam literaturą; por. także T. Siemiątkowski: *Prokura...*, *op. cit.*, s. 193; M. Pazdan (w.): *System...*, *op. cit.*, s. 561.

⁴⁵ J. Grykiel: *Przyjęcie prokury...*, *op. cit.*, s. 105.

⁴⁶ Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. — Prawo upadłościowe i naprawcze (t.j. Dz. U. z 2012 r. poz. 1112 ze zm.).

⁴⁷ J. Grykiel: *Przyjęcie prokury...*, *op. cit.*, s. 103 oraz autorzy powołani tam w przyp. 10.

ingerencją w jego sferę prawną, co jest konsekwencją wpływu dyspozycji tych norm prawnych, których hipotezy odnoszą się do samego stanu „bycia pełnomocnikiem”. Jednym z efektów tych dociekań jest postulat wyposażenia pełnomocnika w dodatkową względem zrzeczenia się umocowania prerogatywę w postaci odrzucenia umocowania⁴⁸. Miałoby ono funkcjonować obok zrzeczenia się umocowania, bowiem — podobnie jak zrzeczenie się umocowania — prowadziłyby do wygaśnięcia stosunku pełnomocnictwa, jednakże nadto zapobiegałoby powstaniu w sferze prawnej pełnomocnika obowiązków i ograniczeń, wynikających z przepisów szczególnych⁴⁹. Wydaje się, że ustawodawca podjął próbę realizacji tych celów w projekcie księgi I kodeksu cywilnego.

Treść przepisu art. 144 p.k.c. nie wskazuje terminu, w którym pełnomocnik powinien wykonać swoje uprawnienie. Oczywiście strony mogą uregulować tę kwestię w treści stosunku podstawowego, jednak co w sytuacji, gdy tego nie zrobią? Może się również zdarzyć tak, że pomimo istnienia stosownych postanowień w treści stosunku podstawowego, skutecznego przecież jedynie *inter partes*, strona uchybi jego postanowieniom.

Wyrażenie „odmowa przyjęcia” sugeruje, że możliwość skorzystania z tego uprawnienia trwa do chwili przyjęcia pełnomocnictwa. Niewątpliwie przyjęcie umocowania nie stanowi przesłanki powstania stosunku pełnomocnictwa, co nie przeszkadza wszakże możliwości ustalenia, że zdarzenie to ma doniosłość prawną⁵⁰. Dlatego z chwilą rozpoczęcia wykonywania pełnomocnictwa przez pełnomocnika bądź — mimo braku takiego obowiązku — z chwilą złożenia oświadczenia o przyjęciu umocowania, zamknięta zostaje droga do skorzystania przez pełnomocnika z uprawnienia do odmowy przyjęcia umocowania. Brak już wówczas potrzeby ochrony jego autonomii prawnej.

Skutkiem prawnym przyjęcia umocowania jest wygaśnięcie prawa do odmowy przyjęcia umocowania.

Skutkiem prawnym złożenia oświadczenia woli o odmowie przyjęcia umocowania jest wygaśnięcie pełnomocnictwa. W aktualnym stanie prawnym pożądane jest tu, moim zdaniem, przyjęcie, że następstwem wygaśnięcia pełnomocnictwa w drodze realizacji uprawnienia do odmowy przyjęcia umocowania jest powstanie fikcji prawnej, zakładającej, że stosunek pełnomocnictwa nigdy nie powstał. Broniłaby ona pełnomocnika przed skutkami prawnymi wynikającymi z ustaw szczególnych. Jeśli chcemy zachować w pełni ochronę autonomicznej pozycji pełnomocnika, to najprostszym, a zarazem najskuteczniejszym, środkiem będzie nie tylko wprowadzenie uprawnienia do odmowy przyjęcia pełnomocnictwa, ale nadto wy-

⁴⁸ W szczególności M. Smyk: *Przyjęcie umocowania...*, *op. cit.*, s. 83–85.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 84.

⁵⁰ Inaczej, ale w odniesieniu do aktualnego stanu prawnego, tę doniosłość postrzega M. Smyk: *Przyjęcie umocowania...*, *op. cit.*, s. 79; tenże: *Pełnomocnictwo...*, *op. cit.*, w szczególności s. 134; S. Rudnicki (w:) *Komentarz...*, *op. cit.*, s. 441. Por. również J. Grykiel: *Charakter prawny...*, *op. cit.*, w szczególności s. 99.

kładnia o wzruszalności stosunku pełnomocnictwa ze skutkiem *ex tunc*. W tym kontekście nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że projektowany art. 144 jest zbędny, bowiem jedynie potwierdza dotychczasową praktykę⁵¹. Jak próbowano wykazać w niniejszym artykule, jest to nowy instrument prawny dla pełnomocnika, odmienny w szczególności od uprawnienia do zrzeczenia się umocowania.

W doktrynie wskazuje się, że czynność prawna wzruszalna wywołuje wszystkie określone w niej skutki prawne, ale w sytuacjach przewidzianych w przepisach prawnych skutki mogą ulec uchyleń (zmianie), jeżeli osoba uprawniona skorzysta z przysługującego jej uprawnienia⁵². Znamienne, że wzruszalność prowadząca do całkowitej bezskuteczności służy właśnie ochronie interesów indywidualnych, co sprawia, że uruchomić może ją wyłącznie podmiot, a nie sąd lub organ⁵³.

Słuszna wydaje się rezygnacja przez ustawodawcę z obwarowania uprawnienia pełnomocnika terminem. Jest to charakterystyczne dla tego typu uprawnień (np. art. 70⁵ k.c.; art. 88 k.c.; art. 388 k.c.), bowiem stanowi jednostronne wkroczenie w obrót prawny, któremu inny podmiot musi się podporządkować⁵⁴. W tym przypadku jednak, wobec na przykład braku jakichkolwiek komunikatów ze strony pełnomocnika, mocodawca może odwołać pełnomocnictwo w każdym czasie (art. 101 § 1 k.c.; art. 149 § 1 k.c. niemieckiego). Jest to wystarczający środek ochrony dla reprezentowanego⁵⁵.

W razie przyjęcia umocowania pełnomocnikowi pozostawałoby prawo zrzeczenia się umocowania, z tym jednak zastrzeżeniem, że powodowałoby ono skutki wyłącznie na przeszłość⁵⁶.

⁵¹ *Sprawozdanie z dyskusji przeprowadzonej nad projektem Księgi I Kodeksu cywilnego w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego*, pod red. J. Gudowskiego, E. Stan–Stanik, Biuletyn Izby Cywilnej Sądu Najwyższego 2009, nr 12, s. 55.

⁵² Tak Z. Radwański, A. Olejniczak: *Prawo cywilne...*, *op. cit.*, s. 347.

⁵³ B. Lewaszkiewicz–Petrykowska (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 711–712; Z. Radwański (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 451 i n.

⁵⁴ Z. Radwański, A. Olejniczak: *Prawo cywilne...*, *op. cit.*, s. 348.

⁵⁵ Podkreślenia wymaga, że czynność prawna udzielenia pełnomocnictwa jest w pełni dokonana (w konsekwencji stosunek pełnomocnictwa powstał) jeszcze przed ewentualną realizacją prawa odmowy przyjęcia pełnomocnictwa, a zatem nie można mówić w tych przypadkach o stanie zawieszenia i niepewności co do skutków prawnych z nią związanych. Ta osobliwość wynika przede wszystkim z konstatacji, że udzielenie pełnomocnictwa ma charakter wyłącznie upoważniający. Por. Z. Radwański (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 452. Skorzystanie przez pełnomocnika z upoważnienia zawiera w sobie co najmniej dorozumiane oświadczenie o przyjęciu umocowania.

⁵⁶ Dla realizacji obu uprawnień pełnomocnika, prowadzących do ustania stosunku pełnomocnictwa, istotne z prakseologicznego punktu widzenia jest opowiedzenie się za poglądem o konieczności doręczenia pełnomocnikowi oświadczenia o udzieleniu pełnomocnictwa. Por. M. Smyk: *Przyjęcie...*, *op. cit.*, s. 73 i n.; Z. Radwański, A. Olejniczak: *Prawo cywilne...*, *op. cit.*, s. 337.

7. OCENA PROPOZYCJI WPROWADZENIA UPRAWNIENIA DLA PEŁNOMOCNIKA DO „ODMOWY PRZYJĘCIA PEŁNOMOCNICTWA”

Jeśli zgodzić się z wyraźną intencją ustawodawcy, aby mocodawca miał pełną swobodę w ustanawianiu pełnomocnika w drodze jednostronnej czynności prawnej, to należy wyposażyć go w uprawnienie do zniweczenia nie tylko samego stosunku pełnomocnictwa, lecz także skutków prawnych, które mogą powstać na mocy przepisów szczególnych. Tego wymaga statuowana przez system prawny autonomia woli każdego podmiotu prawa. Ochrona prawna w proponowanej intensywnej postaci, obejmującej możliwość przeciwdziałania konsekwencjom ustanowienia czynności udzielenia pełnomocnictwa jako jednostronnej czynności prawnej, trwałaby do chwili przyjęcia pełnomocnictwa. Wówczas ustaje potrzeba ochrony pełnomocnika, skoro przyjął on umocowanie co najmniej w sposób konkludentny (np. poprzez rozpoczęcie wykonywania umocowania). Nie ulega jednak wątpliwości, że — z różnorodnych przyczyn — zaistnieć może potrzeba następczego doprowadzenia do zakończenia więzi prawnej przez pełnomocnika, który uprzednio przyjął pełnomocnictwo, czemu służyłoby, działające wyłącznie na przyszłość, uprawnienie do zrzeczenia się umocowania. Ta postać ustania pełnomocnictwa działa wyłącznie na przyszłość i w szczególności nie niweczy skutków prawnych, mających swe źródło w regulacjach szczególnych, gdyż — wobec konieczności doręczenia pełnomocnikowi oświadczenia o udzieleniu pełnomocnictwa — wiedział on o umocowaniu i mógł, czy wręcz powinien (w szczególności tzw. profesjonalni pełnomocnicy) odmówić przyjęcia pełnomocnictwa z uwagi na pełnienie funkcji, która uzasadnia obarczenie go określonymi negatywnymi konsekwencjami prawnymi w razie nieskorzystania z proponowanego przez Komisję Kodyfikacyjną uprawnienia.

Pomimo że proponowaną zmianę w zakresie wprowadzenia dla pełnomocnika uprawnienia do odmowy przyjęcia umocowania należy ocenić pozytywnie, to już sposób realizacji tego zadania może nasuwać wątpliwości. Wydaje się, że wadą omawianej regulacji jest „rozdzielenie” sposobu zakończenia stosunku pełnomocnictwa przez pełnomocnika. Można postulować, aby uprawnienie pełnomocnika nie było ograniczane do etapu „przyjęcia umocowania”, bo tworzy jedynie dla doktryny i orzecznictwa konieczność poszukiwania odpowiedniego narzędzia dla pełnomocnika do zakończenia stosunku pełnomocnictwa w okresie po jego przyjęciu. Z drugiej strony, jeżeli ustawodawca konsekwentnie pozostaje na stanowisku, że najlepszym modelem prawnym dla instytucji pełnomocnictwa jest powstanie stosunku pełnomocnictwa w oparciu o jednostronną czynność prawną mocodawcy, to — być może — nie będzie możliwe poprzestanie na jednym środku pełnomocnika do wygaszenia stosunku pełnomocnictwa, który miałby jednolity charakter. To zaś może uprawniać do konstatacji, że model ukształtowania powstania stosunku peł-

nomocnictwa w oparciu o jednostronną czynność prawną powinien zostać objęty krytyczną refleksją. Przyjęcie modelu dwustronnej czynności prawnej, jako prowadzącej do powstania stosunku pełnomocnictwa, zdaje się posiadać wiele zalet, a ponadto lepiej odpowiadać intuicjom praktyki. W kontekście zaś powołanej argumentacji, przemawiającej za przyjęciem, że oświadczenie mocodawcy o udzieleniu umocowania powinno zostać doręczone pełnomocnikowi, jak również że działanie w charakterze pełnomocnika powinno zostać ujawnione drugiej stronie, trudno odnaleźć jakiegokolwiek racje pragmatyczne przemawiające za utrzymaniem modelu powstania pełnomocnictwa w drodze jednostronnej czynności prawnej. Trudno wyobrazić sobie sytuację życiową, w której zachowanie pełnomocnika wypełni przesłanki skutecznego działania jako zastępcy, w szczególności chodzi o wspomniane ujawnienie działania w cudzym imieniu (choćby na podstawie okoliczności towarzyszących), i nie będzie jednocześnie zachowaniem, które uprawnia do przyjęcia, że mocodawca i pełnomocnik zawarli określoną umowę w zakresie reprezentacji reprezentowanego. Wydaje się więc, że zmiana modelu powstania pełnomocnictwa w żaden sposób nie wpłynie ujemnie na funkcjonalność tej instytucji, a z drugiej strony pozwoli uniknąć tworzenia złożonych konstrukcji prawnych, które mają na celu wprzód „obronę” pełnomocnika przed niechcianym umocowaniem, a następnie umożliwiają zakończenie stosunku prawnego pełnomocnictwa, w którym pełnomocnik nie chce już pozostawać. Nie ulega wszakże wątpliwości, że zmiana modelu nawiązywania stosunku pełnomocnictwa wymagałaby gruntownej zmiany polskiego stanu prawnego.

MATEUSZ KOŻUCHOWICZ

REFUSAL TO ACCEPT A POWER OF ATTORNEY — REMARKS ON THE BASIS OF THE BOOK I CIVIL CODE

S u m m a r y

The background for the article on the power of attorney is an attempt of the Polish legislator to introduce an appropriate instrument for attorneys-in-fact to protect themselves, when they are against the extension of authority. Currently, pursuant to the prevailing view, an empowerment to represent on the basis of a power of attorney is based only on the unilateral declaration of the principal and the will of the attorney-in-fact is disregarded.

Taking into account that the protection of individual autonomy is one of principles of private law, a regulation empowering the agents with the right to refuse the acceptance of empowerment becomes indispensable, in particular because the civil law relation of power of attorney carries obligations for the attorney-in-fact.

The paper comprises a detailed analysis of the entire Article 144 of the draft Book I of the new Civil Code in the light of the previous doctrine and judicature concerning issues such as theoretical assumptions of representation, creation of empowerment under power of attorney by unilateral or bilateral juridical act. The author examines the means provided by the law for agents when they are not interested in acting on behalf of principal. Serious doubts arise as regards the right to decline empowerment, which refer in particular to its consequences. The analysis indicates that it is necessary to construe the right to decline as having a retroactive effect, in order to provide an appropriate legal protection for attorneys-in-fact during the period between receipt of a declaration of intent from the principal and his possible declaration to decline empowerment.